

Marzenna Zaorska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Aktywność życiowa, naukowa i działalność twórcza A.W. Suworowa jako przykład możliwości indywidualnych i społecznych osoby głuchoniewidomej od urodzenia

Niepełnosprawność nie jest stanem beznadziejnym, nie oznacza i nie może oznaczać końca życia, braku aktywności, braku dążenia do realizacji określonych celów życiowych, szans na bycie potrzebnym i wartościowym człowiekiem, na spełnianie siebie. Nawet w okolicznościach obecności bardzo poważnych, złożonych niepełnosprawności istnieje wiele obszarów, dzięki którym człowiek niepełnosprawny może doświadczyć radości z wykonywanych działań, sukcesu, poczucia satysfakcji, wartości, samorealizacji i autonomii. Niewątpliwie jednym z takich obszarów jest aktywność artystyczna, a jedną z niepełnosprawności, szczególnie ograniczających rozwój i psychospołeczne funkcjonowanie osoby ludzkiej, jest równoczesne poważne uszkodzenie słuchu i wzroku. Aktywność artystyczna dla wielu osób głuchoniewidomych, w tym też dla przedstawionego w treści artykułu Aleksandra Suworowa, może być i jest drogą, celem, zbawieniem, szansą na odszukanie innych ludzi, siebie w świecie innych ludzi i siebie przed sobą samym. Na bycie sobą ze sobą i z innymi ludźmi, na spełnienie misji i celu własnego życia.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, osoba niepełnosprawna, osoba głuchoniewidoma, aktywność twórcza, aktywność twórcza osób niepełnosprawnych, aktywność twórcza osób głuchoniewidomych

Lifelong, scientific and creative activity of A.W. Suworow as an example of individual and social ability of a deaf – blind person since birth

Disability, no matter how hopeless and misfortune it seems, need not mean to give up on life and supposing it no longer worth living. Even facing severe or profound disability directly effecting in a serious and complicated life situation, a person could benefit from joyful experience and compassion that lead to self expansion and many more amazing results as well self-realization and autonomy. Undoubtedly creative activity appears an important factor to overcome limitations and barriers imposed by serious hearing and vision impairment. Aleksander Suworow, a deaf – blind person presented in the paper, shows how to successfully overcome disability by performing creative activity. For Suworow creative activity is an important form of communication. It enhances his self-image and gives him an chance for expression that transcends cultural and

physical boundaries. Creative expression is not only enjoyable, but also connects people to the world and helps them convey the uniqueness of who they are, what they reason and feel, and how they learn about themselves and live a fulfilled life.

Keywords: disability, person with a disability, deaf-blind person, creative activity, creative activity of a disabled, creative activity of deaf – blind

Wprowadzenie

Niepełnosprawność jest tym stanem i jednocześnie sytuacją osobistą oraz życiową człowieka, który może, aczkolwiek nie musi utrudniać, ograniczać, a w okolicznościach głębokich i poważnych uszkodzeń organizmu w wybranych zakresach nawet uniemożliwiać aktywność indywidualną, wykonywanie przypisanych historycznie i kulturowo ról społecznych. Niepełnosprawność jest również tym stanem, który zarówno człowiek niepełnosprawny, jak i osoby z nim związane relacjami rodzinnymi, przyjacielskimi, zawodowymi powinny wykorzystać do wydobywania wewnętrznych, ukrytych, ale obecnych zasobów pozwalających na poznanie siebie, na takie ułożenie, ukierunkowanie i rozwijanie celowości własnego istnienia, które temu istnieniu nadaje sens, pozwala na samorealizację, autonomię, poczucie bycia kimś wartościowym i potrzebnym innym.

Jednym z zakresów i obszarów funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością, możliwym do wykorzystania na drodze szeroko zdefiniowanej edukacji (obejmującej tak kształcenie, jak i wychowanie), specjalistycznej terapii i rehabilitacji psychospołecznej, wyzwiania kreatywności, kształtowania postaw twórczych jest niewątpliwie zakres i obszar rehabilitacji kulturalnej, rehabilitacji artystycznej.

K. Pospiszyl mówiąc o genezie postaw twórczych wskazuje na dwie perspektywy: 1) traktuje postawy twórcze jako dyspozycję wrodzoną, szczególnie dar niebios, czy natury, która tylko nielicznych obdarza talentami; 2) zakłada, że każdy człowiek – z istoty swego człowieczeństwa – jest kreatywny, że w każdym z nas tkwi iskra boża, czyli zaczyn umiejętności tworzenia, naturalna kreatywność [1997, s. 7–8].

Zdaniem T. Tomaszewskiego termin twórczość „używany jest w dwojakich znaczeniach: dla określenia działalności twórczej, którą ktoś wykonuje oraz dla określenia jej wytworów, które są nazywane dziełami, albo też dorobkiem twórczym, jeśli działalność uprawiana jest przez dłuższy czas. Twórczość jest szczególnym przypadkiem działalności celowej, jest bowiem ukierunkowana na wytworzenie czegoś jakościowo nowego w stosunku do tego, co już istnieje w danej dziedzinie, co w niej powstało dotychczas” [1997, s. 9]. Cechami działalności twórczej i powstającego w rezultacie takiej działalności dzieła twórczego – w opinii

cytowanego autora – są nowość i wartość. Nowość jest cechą konstruktywną twórczości, natomiast wartość cechą różnicującą, dzielącą dzieła nowatorskie na dobre i złe [tamże, s. 9].

Na temat aktywności twórczej ludzi w kontekście historyczno-kulturowego transferu dorobku cywilizacyjnego ludzkości i poprzez relacje interpersonalne wypowiadał się L.S. Wygotski. Twórca socjokulturowej koncepcji rozwoju człowieka podkreślał, że w procesie rozwojowym dziecko nie tylko opanowuje doświadczenie kulturowe zdobyte i wypracowane przez pokolenia minione, ale także powszechnie przyjęte formy zachowań społecznych w obszarze aktywności kulturowej oraz sposoby kulturalnego myślenia i sposoby myślenia o kulturze [Zaorska 2012, s. 30; Wygotski 2003]. Wskazuje na kwestię rangi określonych relacji między wewnętrznymi i zewnętrznymi determinantami rozwoju kulturowego, na ich niejednoznaczność i zróżnicowanie. Sygnalizuje, że gotowość biologiczna pozwala na opanowanie zachowań istniejących w środowisku społeczno-kulturowym, jednak jest ona raczej warunkiem, a nie *stricte* stymulatorem rozwoju kulturowego dziecka, ponieważ struktura nabywania zachowań kulturowych jest stymulowana czynnikami zewnętrznymi [Zaorska 2012, s. 39; Wygotski 2003]. Zwraca uwagę na złożoność strukturalną i jakościową zachowań kulturowych, zróżnicowanie ich wewnętrznych, zewnętrznych i historyczno-kulturowych uwarunkowań, które odpowiadają za powstawanie, rozwój, utrwalanie modyfikację oraz nabywanie tych zachowań, w tym też zachowań kulturowych swoich konkretniej osobie ludzkiej [Zaorska 2012, s. 47–48; Wygotski 2003].

Odnosząc się do zagadnienia twórczości osób niepełnosprawnych T. Tomaszewski sygnalizuje, że różne przejawy twórczości osób niepełnosprawnych mogą być i są obserwowane w niemal w każdej dziedzinie życia, ale to, co dla tej twórczości jest specyficzne i zasługuje na szczególną uwagę to wynalazczość w zakresie wykonalności, mimo ograniczenia zasobów osobistych. I jest to zadziwiająca zdolność niepełnosprawnych robienia czegoś inaczej [1997, s. 11].

Zacytowane wyżej stanowisko stanowi dowód na to, że w każdym z nas, w każdym człowieku tkwią przeogromne zasoby twórcze, w tym zasoby twórczości artystycznej, które należy tylko zdiagnozować, zdefiniować oraz umiejętnie wydobyć. Szczególne znaczenie podane działania mają wobec osób niepełnosprawnych. Aktywność twórcza bowiem stać się może mierzalnym przejawem, argumentem i drogą na przejawianie człowieczeństwa nawet w sytuacji obecności bardzo poważnych i złożonych niepełnosprawności.

Wśród niepełnosprawności kwalifikowanych w grupie istotnie ograniczających aktywność osobistą i społeczną ludzi lokuje się równoczesne uszkodzenie słuchu i wzroku. Mimo niemałych problemów życiowych, tak historia, jak i czasy współczesne, dostarczają przykładów na to, że osoby głuchoniewidome są aktywne i twórcze, również w obszarze twórczości artystycznej. Z historycznego punktu

widzenia na przywołanie zasługują takie wybitne postaci jak Helena Keller czy Olga Skorochodowa, zaś współcześnie opisany poniżej przykład jedyne w świecie głuchoniewidomego doktora psychologii, pracownika naukowego, nauczyciela akademickiego, działacza społecznego, literata – prozaika i poety – przede wszystkim poety, Rosjanina Aleksandra Suworowa.

Nota biograficzna i aktywność życiowa

Aleksander Wasiliewicz Suworow¹ urodził się 3 lipca 1953 roku w Biszkeku (stolica Kirgizji, za czasów Związku Radzieckiego nazywała się Frunze) jako najmłodsze z trójki dzieci w rodzinie. Matka Maria (ur. 12.03.1924 r.; zmarła 4.02.1997 r.) posiadała wykształcenie średnie, przez 30 lat pracowała w sekcji elektrycznej kolei we Frunze. Ojciec Wasilij (ur. 6.01.1923 r.; zmarł 12.12.1981 r.) był milicjantem. Miał starszą, nieżyjącą już siostrę Aleksandrę – była osobą z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej, zmarła na cukrzycę, oraz starszego – również nieżyjącego już brata – głębiej niepełnosprawnego intelektualnie. Podobnie jak siostra, także Aleksander Suworow, choruje na cukrzycę. Ponadto doświadcza problemów z poruszaniem się – przemieszcza się korzystając z laski.

Wnikliwe i rzetelne badania diagnostyczne przeprowadzone przez specjalistów pozwoliły ustalić, że przyczyna niepełnosprawności dzieci w rodzinie wiązała się bezpośrednio z rodzicami. Zauważono, że w okresie tzw. rozkułaczania przyszli rodzice A.W. Suworowa stracili swoich rodziców, a jego dziadków. Rodzice, jako małe dzieci, będące rodzeństwem, zostali rozdzieleni i trafili do różnych domów dziecka. Po latach, jako osoby dorosłe, przypadkowo spotkali się i nie wiedząc o fakcie bezpośredniej bliskości rodzinnej – bycia rodzeństwem – zawarli związek małżeński. Dopiero po wielu latach dane relacje były zdiagnozowane.

W wieku 3 miesięcy A.W. Suworow został oddany do żłobka, a od 3 roku życia do przedszkola ogólnodostępnego. Po trzecim roku życia, na tle atrofii nerwu wzrokowego, nastąpiło poważne pogorszenie stanu widzenia zakończone utratą wzroku. Równocześnie lekarze ostrzegli o możliwości utraty słuchu w późniejszym okresie życia. Edukację szkolną podjął w roku 1960 w szkole dla niewidomych we Frunze. W roku 1963 nastąpiło sygnalizowane przez lekarzy pogorszenie słuchu. To sprawiło, że od 13 września 1963 roku kształcił się w Ośrodku dla Głuchoniewidomych w Zagorsku. Kolejno, od 9 lutego 1971 roku, wraz z trzema innymi podopiecznymi placówki zagorskiej, podjął naukę w Eksperymentalnej

¹ Nota biograficzna A.W. Suworowa została przygotowana na podstawie informacji zaczerpniętych z monografii: M. Zaorska (2010), *Edukacja i rehabilitacja osób głuchoniewidomych w Polsce i Rosji (rozwój i stan obecny)*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Grupie Głuchoniewidomych funkcjonującej przy Laboratorium Nauczania w Wychowania Głuchoniewidomych Instytutu Defektologii Akademii Nauk Pedagogicznych w Moskwie. Celem takiego rozwiązania było przygotowanie wybranych głuchoniewidomych do podjęcia studiów wyższych na Uniwersytecie Moskiewskim.

We wrześniu 1971 roku został studentem Wydziału Filozofii. Filozofię studiował tylko przez jeden semestr, gdyż wykładowcy odmówili przyjęcia egzaminów z prowadzonych przez nich przedmiotów. Następnie został przeniesiony na Wydział Psychologii. Sesję letnią zdawał już na tym wydziale. Jednak formalnie studentem psychologii został dopiero od drugiego roku studiów. Realizacja tzw. eksperymentu zagorskiego, polegającego na przygotowaniu wybranych głuchoniewidomych do kształcenia na poziomie wyższym, była możliwa dzięki zaangażowaniu w takie rozwiązanie dwóch profesorów: I.A. Mieszczeriakowa – pedagoga i E.W. Ilienkowa – filozofa. W roku 1977 A.W. Suworow skończył studia psychologiczne i podjął pracę na stanowisku młodszego pracownika naukowego w Laboratorium Teoretycznych Podstaw Psychologii w Instytucie Psychologii Ogólnej i Wychowawczej Akademii Nauk Pedagogicznych (aktualnie: Instytut Psychologii Akademii Oświaty). W danym czasie Laboratorium kierował bliski współpracownik E.W. Ilienkowa – F.T. Michajłow (był bezpośrednim przełożonym A.W. Suworowa do momentu obrony pracy doktorskiej). W roku 1976 wstąpił do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ale po jej likwidacji uważa się za osobę pozapartyjną, żyjącą zgodnie z własnymi wyborami i osobistymi zasadami, a nie ideami i wartościami narzucanymi przez struktury polityczne czy programy jakichkolwiek organizacji powiązanych z władzą rządową.

Od 22 marca 1981 roku A.W. Suworow zaczął regularną współpracę z Ośrodkiem dla Głuchoniewidomych w Zagorsku (aktualnie Sergijew Posad) – przyjeżdżał tu na tydzień lub dwa tygodnie w miesiącu. Zajmował się działalnością wychowawczą i psychologiczną. W lipcu 1987 roku po raz pierwszy w życiu wyjechał na letni obóz w okolice Ługi. Celem pobytu było poznanie możliwości pracy głuchoniewidomego pedagoga z dziećmi pełnosprawnymi. W efekcie otrzymał zaproszenie na rok następny, ale już wspólnie z podopiecznymi placówki zagorskiej. W sierpniu 1988 roku czwórka głuchoniewidomych dzieci, wraz z A.W. Suworowem, wyjechała na taki obóz, by przekonać się o możliwościach integrowania dzieci pełnosprawnych oraz głuchoniewidomych w czasie zorganizowanego wypoczynku letniego.

W roku 1986 został nakręcony film dokumentalny eksponujący życie A.W. Suworowa pt.: „Dotyk”. Film był wielokrotnie pokazywany na kanałach telewizji państwowej i niepaństwowej. 19 maja 1991 roku jeden z uniwersytetów w Pensylwanii (USA) przyznał A.W. Suworowowi tytuł doktora honorowego nauk humanistycznych. Od tego czasu działania A.W. Suworowa nabrały ogólnopaństwowego,

międzynarodowego i charytatywnego charakteru. Kierował działalnością organizacji pozarządowej – Związek Niepełnosprawnych „Dziecięcy Order Miłosierdzia”. 30 maja 1993 roku otrzymał nagrodę Swierdłowskiego Rejonowego Dziecięcego Orderu Miłosierdzia. Dnia 7 stycznia 1995 roku Komitet Dzieci Rosji nagroził A.W. Suworowa medalem Orderu Miłosierdzia, który jest przyznawany przez dzieci wybitnie zasłużonym za działania na ich rzecz. W roku 1995 odbył specjalne kursy z technik komputerowych dla niewidomych, organizowane przez Związek Niewidomych, co znacznie ułatwiło życie i dalszą działalność naukową oraz społeczną. 1 czerwca 1997 roku z rąk międzynarodowej organizacji dziecięcej otrzymał złoty medal im. Lwa Tołstoja.

Od 9 kwietnia 2003 r. uczestniczy w rosyjsko-amerykańskim projekcie Harmonia (Project Harmony) polegającym na podłączeniu do poczty elektronicznej osób z niepełnosprawnością. Udział w tym projekcie zintensyfikował kontakty międzynarodowe. Zaczął publikować w Internecie, np. w internetowym czasopiśmie „Problemy Interkultury”. 4 maja 2000 r. zarejestrował własną stronę internetową w ramach wskazanego projektu. Dzięki Internetowi, od 2001 roku, współpracuje z dziecięcą organizacją pozarządową „Ścieżka” – wziął udział w dwóch ekspedycjach górskich: w roku 2002 oraz 2003. Jeden z przewodników A.W. Suworowa, poznany na omawianych ekspedycjach – Oleg Gurow - został jego osobistym tłumaczem-przewodnikiem. 29 marca 2002 roku został nagrodzony przez organizację skautowskie znakiem honorowym.

Od 2014 roku angażuje się w działalność Funduszu Pomocy Głuchoniewidomym „Połączenie” (The Deaf-Blind Support Fund „Con-nection”). Fundusz został powołany na posiedzeniu Rady Inicjatyw Strategicznych funkcjonującej pod kierunkiem prezydenta Rosji W. Putina, dnia 8 kwietnia 2014 roku.

Aktywność naukowa

Dnia 31 maja 1994 roku obronił pracę doktorską na temat: „Rozwój osobowości w warunkach eksperymentu głuchoślepoty”. Od lipca 1994 roku został wykładowcą w szkołach dla aktywistów dziecięcego orderu miłosierdzia, szczególnie w rejonie swierdłowskim i moskiewskim. Dane szkoły określił mianem szkół człowieczeństwa. W roku 1995 ujrzała światło dzienne pierwsza książka autorstwa A.W. Suworowa pt. *Szkola wzajemnego człowieczeństwa (Школа Взаимной Человечности, Издательство УРАО, Москва 1995)*. 21 maja 1996 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej na temat: „Człowieczeństwo jako determinant samorozwoju osobowości” uzyskał stopień doktora habilitowanego psychologii. Od września 1996 roku, przez wiele lat, prowadził wykłady z przedmiotu: „Wspólna pedagogika” dla niesłyszących

studentów Wydziału Defektologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Moskwie. W maju 2001 roku ukazał się skrypt tych wykładów pt. *Wspólna pedagogika*, wydany przez Akademię Oświaty (*Совместная педагогика. Курс лекций*, Moskwa, Университет Российской академии образования. Кафедра педагогики, истории образования и педагогической антропологии, 2001).

W grudniu 1996 roku na zaproszenie rektora Uniwersytetu Akademii Oświaty – prof. B.M. Bim-Bada został pracownikiem etatowym (docentem) Katedry Antropologii Pedagogicznej, ale nadal pracował na 1/2 etatu w Instytucie Psychologii Akademii Nauk Pedagogicznych, w grupie zajmującej się zagadnieniami psychologii komunikacji, kierowanej przez A.A. Bodalowa. Była to pierwsza grupa współpracowników, w której czuł się jako pełnowartościowy i identycznie znaczący pracownik naukowy. Pod koniec 1996 roku ukazała się kolejna książka: *Głuchoniewidomy w świecie widzących i słyszących* (*Слепозглухой в мире зрячеслышащих*, Логос, ВОО, Москва 1996).

W czerwcu 1997 opublikowano inną monografię: *Godność (autorefleksje liryczno-psychologiczne) – Достоинство: Лирико-психологическое самоисследование*, Издательство УРАО, Москва 1997 – to książka opracowana na podstawie autorских wierszy poświęconych problematyce głuchoślepoty, zaś w kwietniu 2003 roku tomik poezji pt. *Godność w grobowcu* (*Достоинство в склепе. Обновляемая книга стихов*, Москва 2003). Natomiast w roku 1998 roku zbiór artykułów naukowych *Экспериментална философия* oraz zbiór prac *Wywiadowca na trudnej planecie* (do chwili obecnej były cztery wydania danej publikacji).

Z dniem 1 września 1999 otrzymał stanowisko profesora Katedry Antropologii Pedagogicznej Uniwersytetu Akademii Oświaty, a pod koniec 2004 r. profesora Katedry Pedagogiki. Od 11 października 1999 roku jest członkiem zwyczajnym Międzynarodowej Akademii Informacji przy ONZ. 18 sierpnia 2006 roku otrzymał pismo informujące o likwidacji Katedry Pedagogiki w Uniwersytecie Akademii Oświaty i zwolnieniu z dotychczasowego miejsca zatrudnienia. Mimo protestów wielu znaczących postaci naukowych oraz decyzji odwołującej rozwiązanie katedry nie kontynuował pracy w ww. Akademii. Przeszedł do Moskiewskiego Miejskiego Uniwersytetu Psychologii i Pedagogiki, w którym pracuje na 1/2 etatu.

Jest autorem około 200 publikacji, w tym kilku monografii, artykułów naukowych i popularnonaukowych koncentrujących się na problemach osób głuchoniewidomych, kilkudziesięciu wierszy i opowiadań pisanych prozą, bohaterem filmu pt. „Na ciemnej stronie Ziemi” (2005 – jest autorem scenariusza tego filmu).

Zasadnicze zainteresowania naukowe A.W. Suworowa lokują się w problematyce osobowości oraz wyobraźni u osób głuchoniewidomych. Analizuje też zagadnienia świadomości i samoświadomości, przebieg procesu ucłowieczania, socjalizacji, inkulturacji, konstruowania wiedzy o świecie i sobie samym, wyobraźni, konsekwencji izolacji społecznej, osamotnienia, uwarunkowań rozwoju psycho-

fizycznego i psychospołecznego osób głuchoniewidomych od urodzenia, w tym roli specjalistów pracujących z takimi osobami.

Twórczość poetycka

Twórczość poetycka A.W. Suworowa dotyczy ludzi głuchoniewidomych, ich odczuć, przeżyć, wyobrażeń, wizji świata (przyrodniczego, społecznego, historyczno-kulturowego), relacji międzyludzkich (w tym z osobami szczególnie bliskimi i znaczącymi, osobami mało znanymi, osobami spotkanymi przodkowo). Także tematyki sensu ludzkiego istnienia, z uwzględnieniem sensu istnienia człowieka posiadającego całkowite uszkodzenie lub poważne ograniczenie słuchu i wzroku (wybrane wiersze znajdują się w aneksie – tłumaczenia wierszy dokonała autorka niniejszego artykułu, a same wiersze udostępnił ich autor).

W nurcie utworów skoncentrowanych na osobie głuchoniewidomej, jej odczuciach, przeżyciach, wyobrażeniach, percepcji świata znajdują się między innymi takie wiersze, jak: „Ja”, „Spowiedź”, „Drzemiący Bóg”, „Smutno...”, „Moralizująca pieśń ojca Karla”, „Dzisiejsza pieśń o wczorajszym dniu”, „Na złość”, „Doświadczanie miłości”. To wiersze nie tylko pokazujące społeczność ludzi głuchoniewidomych i ich wnętrze, ale przede wszystkim wiersze, które poprzez pryzmat osobistych doświadczeń, indywidualnych emocji rysują autorski obraz niepełnosprawności, jej konsekwencji, sytuacji życiowej osoby niepełnosprawnej.

W obszarze relacji międzyludzkich można wskazać następujące utwory: „Przyjaźń”, „Mama przed wyjazdem”, „Feniks”. To nie tylko relacje z kontaktów interpersonalnych z innymi ludźmi, na temat wartości innych ludzi w życiu osoby głuchoniewidomej, ale także – a właściwie przede wszystkim – opis zwykłych, codziennych i prawdziwie cennych okoliczności niewerbalnych i psychoemocjonalnych powiązań z innym człowiekiem, szczególnie z najbliższego otoczenia.

Co do problematyki sensu ludzkiego istnienia, z uwzględnieniem sensu istnienia człowieka posiadającego całkowite uszkodzenie lub poważne ograniczenie słuchu i wzroku, to lokują się w niej między innymi następujące wiersze: „Życie moje”, „B.M.B. - B.”, „Epicka pieśń żółwicy Tortilli”, „Wojenny masz prawdziwych lalek”, „Och Boże! Jak mam być z Tobą?”. W wierszach padają zasadnicze dla ludzi pytania: o sens życia, o jego wartość i przebieg. I są to pytania nie tyle wpisane w problematykę niepełnosprawności, ile w dyskurs o indywidualnej i społecznej ziemskiej misji każdego z nas, tak pełno-, jak i niepełnosprawnego.

Zakończenie

Człowiek niepełnosprawny, tym bardziej człowiek niepełnosprawny od urodzenia, a tym bardziej człowiek niewidzący i niesłyszący od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa już na początku swojej drogi życiowej znajduje się nie tylko w sytuacji poważnie ograniczającej jego możliwości rozwojowe, obecną i przyszłą – jako osoby dorosłej – aktywność indywidualną i społeczną, ale również w sytuacji, w której przez całość swojego istnienia będzie musiał udowodniać innym i sobie własną wartość. Takie niezwykle trudne i prawdziwie skomplikowane okoliczności nie mogą i nie powinny oznaczać bierności, przyzwolenia na poddawanie się niemocom, które stały się jego udziałem i codziennym doświadczeniem. Wielkość człowieka polega bowiem na negowaniu, walce i przeciwstawianiu się trudnościom, na dążności do pozwania świata, innych ludzi, a przede wszystkim siebie samego, wyzwaniu potencjałów przyzwalających na zdefiniowanie swojej niepowtarzalności i sensu bytu ziemskiego. Stąd aktywność twórcza, a szczególnie aktywność artystyczna, daje osobom niepełnosprawnym nie tylko szanse na przedstawianie siebie innym, ale przede wszystkim na pokazanie siebie sobie samemu, na zadowolenie z realizowanych działań, zadowolenie z działań doprowadzonych do ich szczęśliwego spełnienia, z działań zakończonych sukcesem, na samorealizację, bycie sobą i autonomię.

Bibliografia

- Pospiszyl K. (1997), *Kilka uwag o potrzebie kształcenia w zakresie kreatywności w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej* [w:] *Twórcza obecność osób niepełnosprawnych*, J. Rola (red.), Wydawnictwo WSPS, Warszawa, s. 7–8.
- Tomaszewski T. (1997), *O twórczości. Uwagi ogólne* [w:] *Twórcza obecność osób niepełnosprawnych*, J. Rola (red.), Wydawnictwo WSPS, Warszawa, s. 9–11.
- Zaorska M. (2010), *Edukacja i rehabilitacja osób głuchoniewidomych w Polsce i Rosji (rozwój i stan obecny)*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Zaorska M. (2012), *Rozwój kulturowy dziecka w koncepcji L.S. Wygotskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika XXVIII”, s. 29–48.
- Wygotski L.S. (2003), *Zagadnienie rozwoju kulturowego dziecka* [w:] L.S. Wygotski, *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Smysl, Moskwa, s. 191–207 (Выготский Л.С., *Проблема культурного развития ребёнка* [В:] Л.С. Выготский, *Психология развития человека*, Издательство Смысл, Москва 2003, с. 191–207).

Aneks

Wybrane wiersze Aleksandra Suworowa²

Przyjaźń

Stara przyjaźń – w pamięci gorzkiej.
Nowa przyjaźń – w zawęzi słodkiej.
To różne dusze – w różnych drzwiach.
Nowej przyjaźni – końca nie przewidzieć.
I nie można też starą i nową porównać.
Choć do nowej przyjaźni – ta stara podobna.
Co czynić, by zetknęły się obie? (31 grudnia 1986 r.)

Ja

Chcę was posłuchać,
Ale nie wiem, jak rozmawiać.
Bo słabe są uszy moje –
Niesłyszące – i trudno je za to winić.
A palce moje przeszkadzają wam –
Zaplątują się jak pijane w dłoni,
I z myślą nieśmiałą się zderzają;
Nie jestem przecież pomocny im.
Nie mogę chyżości ich zwolnić i zabrać,
Gdyż rozwinęły mowę mą,
I pytania postawić pozwalają dokładnie,
Nie zaganiając w kozi róg.
Zdziwieni jesteście słysząc to –
Ale czy można palce za to karać?
Chcę was posłuchać,
Ale nie wiem jak. (03 stycznia 1988 r.)

² Wiersze Aleksandra Suworowa zamieszczone w aneksie zostały przetłumaczone przez autorkę danego tekstu.

Smutno...

W każdym działaniu i o każdej godzinie –
Smutno...
I nic z tym zrobić nie mogę –
Smutno...
To nie jest wniosek wesoły –
Smutno...
Jestem coraz bardziej i bardziej samotny –
Smutno...
Promień miłości przygasł. Zawołanie milczy –
Smutno...
Jestem po to, by zabić iluzji czar –
Smutno...
A w duszy ten sam ton i płacz:
Smutno...
Szczęście skończyło się. Został dług –
Smutno...

(22 stycznia 2006 r.)

Życie moje

Żyję na skraju grobu.
Przyciągany do niego –
Głuchą tęskną siłą.
Wciąga mnie on.
Ołowianym, smutnym myśłem
O przyszłości – posłuchu nie ma.
Nadzieje – martwe. Ponure
Skowyt połączył życia mojego dług.
Życia - niemającego nadziei.
Niech pozostanie bezmiernym smutek mój.
A i o śmierci marzyć nie mam odwagi.
Włokąc wielokilogramowy gruz.
Spieszę się, ale nie naciągając strun,
Co mogę więc zrobić teraz?
Co znieść?
Bez wspaniałych, fałszywych fraz.

(31 stycznia 1993 r.)

B.M.B. – B.

Uwolnijcie hamulce –
 Zmartwienia.
 Upodobnijcie łyż –
 Do morskiej wody.
 Na księżyc dotrzeć chcę –
 Ze skowytami i płaczem.
 Ciężko... Ale żyję,
 Co znaczy życie – niełączące się.
 Co znaczą gorące majaczenia:
 Czarne.
 Czy śmierć – mroźne i jaskrawe światło:
 Na wzgórzach.

(21 grudnia 2000 r.)

Spowiedź

Znowu pochłanię się jak wańka-wstańka na boki.
 Znowu nie mam się czym okryć.
 Boże, wybac mi słabość,
 Niechęć żyć.
 Brzydzę się. Wokół śmierdzący śmietnik.
 Uciec - choćby na kres...
 Boże, wybac mi tchórzliwość
 Zachwycać się nie potrafię
 Męstwem mým...
 Boże, wybac mi złudę:
 Nie ognia a okrusku dymu chcę.
 Wypaliłem się. A wypalony nie ma praw
 Bo mimo to jeszcze płynę.
 Boże, wybac mi moją sławę.
 Skoro do Golgoty mam nieść
 Krzyż mój.
 I wybac mi Boże zmęczenie
 Pośrodku drogi egzystencji mej.

(05 stycznia 2000 r.)

Drzemiący Bóg

A może Bóg głuchoniewidomy jest?
 Siedzi na swym tronie, a anioł tłumaczy Mu,
 Co we wszechświecie grzeszne i złe.
 I myśli sobie: „O Boże mój,
 Ich nie zrozumiesz – nie widzą i nie słyszą!
 Idą do przodu. Można zwariować. Nie zrozumiesz ich.
 I kto grzeszny, kto święty jest?
 To tłumaczy mylną myśli wić!”
 Ja też nie potrafię wszystkiego powiedzieć.
 Świat w dłoniach podtrzymać...
 Bo inaczej świat potknie się o niemoce me!
 Jak mi smutno,
 Wielkość woli swej pokazywać im,
 I w czasie tłumaczenia, kiedy zdrzemnę się... (15 grudnia 1999 r.)

Mama przed wyjazdem

Dotknęłaś i ścisnęłaś moją rękę,
 I usiadłaś obok: „Nie tęsknij!”
 Głęboko i emocjonalnie westchnęłaś.
 Poruszyłaś moimi placami
 Ustami odczuwasz napływające łzy.
 I moje oczy łzami zaszkłone:
 Pobędziemy ze sobą jeszcze z pięć minut;
 Za pięć dni wrócisz przecież znowu.
 Ale jak trudno jest się rozstawać.
 Jesteś wypełniona lękiem i niepokojem:
 Jak przez pięć dni będziesz beze mnie?
 A teraz, przed drogą,
 Niech pamięć zatrzyma jak najwięcej myśli.
 Od rana już będziesz walczyć ze smutkiem swym.
 Zakupy mi zrobiłaś, podłogę w pokoju umyłaś.
 I siedzisz chwilę żegnając się.
 Byłaś tylko jeden dzień ze mną.
 Ale nie jestem jedynym dzieckiem,
 jedynym dzieckiem Twym. (07 marca 1991 r.)

* * *

Nie chcesz, czy nie możesz przemilczeć,
 Nie można niepowodzeń uniknąć.
 W wyniku – wiersz nieudany lub dobry,
 A w nowych spotkaniach sensu nie ma... (19 maja 2011 r.)

Epicka pieśń żółwicy Tortilli

Mój pancerz pomalowany wzorami czasów,
 Mój pancerz latami obaw zamazany.
 Ile wody przepłynęło przez rzeki i jeziora!
 Ile ścieżek i dróg pokonałem!
 Wybierając niełatwe tory,
 Niesiemy i niesiemy ze sobą kłębek nici swych.
 Przez dzieciństwo mknąc!...
 Przez młodość mknąc!...
 A starość spowalnia.
 Nie pamiętając początków.
 Tych drogich żółwiowych przystanków.
 Tyle złotych kluczy posiadamy.
 Dla śmiesznych i bezpiecznych klaunów!
 Całe życie kochając ścieżki trudne,
 Cały czas ciągnąc i ciągnąc nici swe.
 Gonią nas sekundy,
 Godziny nas pośpieszają,
 A lata mówią, by nie śpieszyć się...

(25 grudnia 2005 r.)

Wojenny masz prawdziwych lalek

Śpiewajcie głośniejsze i basem
 Odważną pieśń o tym,
 Jak na walkę z teatrem życia
 W szyku manekinów idziemy!

Koniec płaczu w poduszkę,
 Niech żyje radość i śmiech!
 U zabawek ludzkich
 W górę płyną łzy!

Chlipanie cichnie...
 A wróg przestraszył się
 Groźny lalkowy wiatr
 Naszych lalkowych ataków!

Dostyc płaczu w poduszkę,
 Niech żyje radość i śmiech!
 U zabawek ludzkich
 W górę płyną łzy!

(08–10.07.2002 r.)

Dzisiejsza pieśń o wczorajszym dniu

I kto w bajki wierzy i kto w bajki nie wierzy –
I tak swój skarb baśniowy odnajdzie.
Odkrywając w sobie drzwi tajemnicze,
Odkrywając śmiało – bo ucieka czas!

Z dniem wczorajszym
Wstępujemy w dzień nowy,
Dzień wczorajszy
Nad Ziemią swym śmiechem brzmi.
Dzień jutrzejszy
Pojawia się bez względu na pogodę,
Dzień jutrzejszy –
Zwycięża zawsze, zawsze zwycięża!

Kto wierzy w cuda i kto nie wierzy –
Wspólnie przez życie podążamy.
Czas nigdy nikomu nie kłamie,
Staraj się więc czasu nie sprzedawać.

W dzień miniony
Wspólnie odchodzimy,
Dzień miniony nad Ziemią śmiechem swym brzmi.
Dzień jutrzejszy
Pojawia się bez względu na pogodę,
Zwycięża zawsze, zawsze zwycięża!

(08.09.-17.10.2002 r.)

Moralizująca pieśń ojca Karla

Nadąć usta można wieczorem, rano i w ciągu dnia,
Nawet na matkę, kiedy zechcemy...
No zgódźcie się ze mną w tym,
Że na zabawkę nie wolno gniewać się!
Nikt, tak jak ona wasze tajemnice ochrania,
Nikt, tak jak ona nie przeciwstawi się.
Czasami przeszkadza pracę domową odrobić,
Ale na nią nie możesz gniewać się.
Zabawka może na łóżku zasnąć samotnie,
Może się zepsuć i może zapodziać się...
Niech będzie za to winna przed wami ona,
Bo na zabawkę nie możesz gniewać się!...

Każdy kiedyś będzie dorosłym,
 I kiedy będziecie w życiu dorosłe wybierać się,
 Bardzo proszę: przekazcie innym dzieciom,
 Że na zabawkę nie mogą gniewać się... (25.08.2002 r.)

Skandalizują – z upojeniem,
 Obmawiają – z łatwością,
 Szarpią się – z bezkarnością:
 Och! Już można
 Pozbyć się niepotrzebnego,
 Kulturalnego i książkowego,
 Tego co w nas niepowtarzalnego,
 Ale z czym żyć tak trudno...
 Tym chwalącym się i mącącym,
 Czepiającym, niemądrym
 I wydaje się sprytnym...
 Kto kocha nie kaleczy!
 O Boże – nie wierzę,
 W wzdychania, niezakłamanania,
 I w wiek sumienia
 I wiek miłości? (25 sierpnia 1993 r.)

Och Boże! Jak mam być z Tobą?

Jestem ateistą a modlić zacząłem się!
 Ale o nic skomplikowanego zapytać nie mogę,
 O to, co dotyczyło kłótni i łez.
 Kto męczy kogoś tak?
 Odpowiedź prosta: wspólnie, ale dlaczego?
 Ale dlaczego?
 Bo jesteśmy obcy sobie,
 Lub zwyczajnie egoiści z nas?! (22 września 1983 r.)

Na złość

1.
 Byłem kaleczony,
 Łamany na chrust –
 Na części – maleńkie.
 A trzymam się.
 Mielono mnie
 W mąkę i proch.
 I dziwią się,
 Że jeszcze żyję.

Kto może zrozumieć to:

Chodzące mięsivo –

Żywy worek.

Ale po mnie to

Umieraniem przeszło.

Nie jeden raz wskrzeszając,

I żyję – o dziwo naprzeciw.

2.

Nie impulsy biegną po mnie,

A – krew.

Znam nienawiść,

I trochę miłości.

Nikt mi pomocy

Nie zaproponował,

Ni słowa miłego

Nie mówił.

Na brak współczucia

Przyjaciół – dobro.

Mściłem się pomocą im.

Choć mało ważną.

Jak samotność

Ciąży nam.

To jestem dobry

Na przekór wszystkim.

3.

Na tym polega robienie na złość życiu –

Ze staje się Twoim złem.

Nie rozumiem tego,

Kto wróg a kto przyjaciel...

Dobro – na złość złu.

Wojna i pokój – czy tak?

(12 lipca 1984 r.)

Doświadczanie miłości

Za miłość karzę się.
Aż krew zastyga.
Jak potrafię, tak kocham.
I nie doskonale się.
I kaprysem zżymam się,
I zachwytem.
Boli? Nienawidzę łez:
Wysychajcie!
Bez pomocy uczucia zniszczę,
I presją woli.
W tym jest szczęście odpowiadam.
Szczęście z bólu!

(02 lipca 1984 r.)

Feniks

To nie prawda! Nie do wiary!
Feniksy to ptaki nieśmiertelne.
Choć w płomieniach spopielają się,
To wytrzymując to wracają.
Tak, umierałaś dziewięć razy.
I dziewięć raz z martwych wstawałaś.
A raz dziesiąty, sztandarowy,
Nazwałaś ostatnim.
Trafnie nazwałaś,
Swój ostateczny czas.
I tak żegnamy się, a mimo:
Feniksy – to ptaki nieśmiertelne.

(13 lutego 1985 r.)